

Hanna Bazhenova

„Turecka karta” w ukraińsko-rosyjskim politycznym pasjansie

Zmiana kursu politycznego Turcji spowodowała znaczny wzrost aktywności państwa na arenie międzynarodowej. Gotowość Turcji do użycia siły militarnej dla osiągnięcia celów politycznych wzbudziła zainteresowanie światowych graczy. W ostatnim czasie państwo to coraz bardziej angażuje się w sprawy ukraińskie. Dlatego ważna jest próba dokonania analizy dotyczącej korzyści, jakie Turcja może osiągnąć ze współpracy z Ukrainą, oraz oceny prawdopodobieństwa zwiększenia tureckiego zaangażowania we wzmacnianie ukraińskiej państwowości i w uregulowanie konfliktu na Donbasie.

Zarys ogólny. Turcja pod rządami prezydenta Recepta Erdoğana przeszła od ideologii kemalizmu, kursu w kierunku integracji europejskiej i „zerowych problemów z sąsiadami”, do doktryny neoosmanizmu i panturkizmu w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Ostatecznym celem jest stworzenie „Wielkiej Turcji” („Wielkiego Turanu”) lub przynajmniej odpowiedniej strefy wpływów. Ekspansja Turcji zwrócona jest na Bliski Wschód, Kaukaz, Krym, Bałkany oraz w stronę Afryki Północnej i Azji Środkowej, co spowodowało pogorszenie stosunków z sąsiadami.

Turcja, wykorzystując umiejętnie sprzeczności interesów w tych regionach, manewruje między ośrodkami siły Stanów Zjednoczonych, Rosji i Unii Europejskiej, aktywnie ingerując w konflikty, w tym przy użyciu siły zbrojnej. W ostatnich latach armia turecka pomyślnie przeprowadziła działania bojowe w Syrii (w prowincji Idlib przeciwko armii syryjskiej, w Afrinie przeciwko Kurdom), Libii (po stronie Rządu Jedności Narodowej) i Górskim Karabachu (pośrednio po stronie Azerbejdżanu). Jednocześnie Turcji udało się nie przekroczyć czerwonych linii i uniknąć konfliktu zbrojnego z silniejszym przeciwnikiem.

Globalni gracze polityczni, dostrzegając turecką aktywność na arenie międzynarodowej i jej gotowość do użycia siły zbrojnej, próbują wykorzystać „kartę turecką” do rozgrywania własnych interesów. Tak więc w ciągu dwóch ostatnich lat zwiększyła się aktywność Turcji na Ukrainie, m.in. w zakresie rozwiązywania konfliktu na Donbasie. Ukraina nie zalicza się do strefy „Wielkiego Turanu”, dlatego udział Turcji w kwestii ukraińskiej był możliwy w zamian za określone korzyści. Środowiska eksperckie sygnalizują ewentualność utworzenia trójkąta: Wielka Brytania – Turcja – Ukraina, mającego na celu powstrzymanie Rosji (zob. „Komentarze IEŚ”, nr 326).

Patrząc z pozycji Polski, polityka Turcji otwiera perspektywy zarówno rozwoju współpracy, jak i wystąpienia ewentualnych konfliktów interesów. Polskie i tureckie interesy przeplatają się co najmniej w dwóch regionach: 1) na Ukrainie, gdzie udział Turcji w sprawach ukraińskich odpowiada polskim aspiracjom w zakresie udzielania pomocy w ochronie ukraińskiej państwowości i uregulowania konfliktu na Donbasie; 2) na Bałkanach, gdzie turecka ekspansja wymaga koordynacji z Inicjatywą Trójmorza. Uświadomieniu sobie, jak daleko może zajść polsko-turecka współpraca na Ukrainie, służy zrozumienie polityki Turcji wobec Ukrainy i Rosji przy uwzględnieniu pragmatyzmu Turcji i jej niechęci do przekroczenia czerwonych linii w relacjach z Rosją.

Stosunki turecko-ukraińskie. Obydwa państwa deklarują strategiczne partnerstwo. Turcja popiera terytorialną integralność i suwerenność Ukrainy oraz nie uznaje aneksji Krymu. Jednocześnie jest przeciwna nałożonym na Federację Rosyjską sankcjom i zgodziła się na budowę – omijającą Ukrainę – gazociągu Turkish Stream. Strony rozwijają intensywną współpracę wojskową i wojskowo-techniczną oraz w dziedzinie przemysłu kosmicznego. Ukraińska firma Ukrspekexport, wchodząca w skład państwowego concernu Ukroboronprom, i tureckie przedsiębiorstwo Baykar Defence w 2019 r. stworzyły wspólny podmiot w celu produkcji broni precyzyjnej i technologii kosmicznych. Rozważane jest skonstruowanie wspólnego samolotu, zbudowanie korwety z ukraińskimi komponentami dla ukraińskiej marynarki wojennej itp. Ukraina zaopatruje Turcję w systemy broni przeciwpancernej, silniki lotnicze, a także naprawia w swoich fabrykach tureckie śmigłowce. Jednocześnie Ukraina kupuje turecką broń, a ukraińscy wojskowi odbywają szkolenia w ośrodkach w Turcji. Współpraca

wojskowa i wojskowo-techniczna z Turcją nie ma jednak dla Ukrainy bezpośredniego przełożenia na uregulowanie konfliktu na Donbasie.

Turcja to także jeden z ważnych i wieloletnich partnerów handlowych Ukrainy. W 2020 r. była piątym co do wielkości rynkiem dla ukraińskiego eksportu towarów i usług w skali pojedynczych państw (2,58 mld USD) i szóstym co do wielkości partnerem pod względem obrotów handlowych (5,42 mld USD). Aktualnie strony negocjują w sprawie podpisania umowy o wolnym handlu, która ma na celu zwiększenie dwustronnej wymiany handlowej do 10 mld USD.

W latach 1991–2019 Turcja zainwestowała w ukraińską gospodarkę 324,2 mln USD, co stanowiło 0,9% ogółu inwestycji skierowanych do takich obszarów gospodarki, jak: nieruchomości, przemysł, handel hurtowy i detaliczny, usługi administracyjne i pomocnicze. Łączny wolumen inwestycji tureckich na Ukrainie, biorąc pod uwagę środki pozyskane przez struktury bankowe i wspólne przedsiębiorstwa zlokalizowane w krajach trzecich, wyniósł ok. 3 mld USD.

Porozumienie z 2012 r. o zniesieniu wiz między Ukrainą a Turcją umocniło współpracę turystyczną. Przed pandemią ruch turystyczny z Ukrainy do Turcji objął 1,5 mln osób, a w 2020 r. dotyczył prawie 1 mln osób. Turcja jest także aktywna w zakresie dyplomacji publicznej, m.in. wspiera finansowo ukraińskich naukowców i oferuje obywatelom Ukrainy bezpłatne studia w Turcji.

Stosunki turecko-rosyjskie. Relacje Rosji i Turcji mają charakter strategiczny i pragmatyczny (zob. „Komentarze IEŚ”, nr 128). Najprawdopodobniej opierają się one na koncepcyjnym porozumieniu w sprawie znalezienia wzajemnie akceptowalnego konsensusu i unikania bezpośrednich konfliktów. Obie strony nie wychodzą poza czerwone linie, opowiadają się za koncepcją wielobiegunowego świata i zmniejszeniem wpływów Stanów Zjednoczonych. Państwa nadal rozszerzają współpracę wojskowo-techniczną. W 2019 r. Turcja – pomimo znacznego oporu Brukseli i Waszyngtonu – zakupiła w Rosji systemy obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej S-400. W ten sposób stała pierwszym państwem NATO, które nabyło nowoczesny rosyjski system obrony powietrznej.

Wolumen obrotu handlu zagranicznego Rosji z Turcją w 2020 r. wyniósł 20,841 mld USD, w tym eksport z Rosji do Turcji stanowił 15,731 mld USD, a import z Turcji do Rosji – 5,11 mld USD. Dla porównania, w 2019 r. turecko-rosyjskie obroty handlowe osiągnęły wartość 26,128 mld USD, w tym eksport z Rosji stanowił ok. 22,5 mld USD, a import z Turcji – ok. 3,9 mld USD. W 2019 r. Rosja zajmowała drugie miejsce wśród zagranicznych partnerów handlowych Turcji, w tym pierwsze miejsce w eksporcie i jedenaste w imporcie. Tak więc bilans handlowy z Rosją jest dla Turcji skrajnie niekorzystny.

W 2019 r. Rosja znalazła się na pierwszym miejscu pod względem liczby turystów, którzy odwiedzili Turcję – liczba ta, ponad 7 mln osób, była jak dotąd rekordowa. W 2020 r. Rosjanie ponownie zajęli pierwsze miejsce pod względem liczby cudzoziemców wypoczywających w Turcji (ponad 2,1 mln osób).

W styczniu 2020 r. został uruchomiony gazociąg Turkish Stream, zbudowany w celu zaspokojenia potrzeb rynku tureckiego i realizacji dostaw gazu tranzytowego do Europy. Turcja stopniowo umacnia swoją pozycję pośrednika w dystrybucji rosyjskiego gazu – dotyczy to przede wszystkim Europy Południowo-Wschodniej. Poza tym Rosja w całości finansuje budowę w prowincji Mersin na południu Turcji pierwszej w kraju elektrowni jądrowej Akkuyu. W marcu 2021 r. rozpoczęto budowę trzeciego bloku energetycznego. Strona rosyjska zaangażowała się też w szkolenia tureckiego personelu w dziedzinie jądrowej, które odbywają się m.in. na rosyjskich uczelniach.

Wnioski. Turcja w stosunkach z Ukrainą realizuje głównie długofalowe cele: pozyskiwanie zaawansowanych technologii w dziedzinie budowy raket, lotnictwa i przemysłu kosmicznego; wzmacnianie politycznego wpływu na ukraińskie społeczeństwo i armię; zapewnianie rynku zbytu na tureckie towary; ekspansja gospodarcza w postaci nabywania obiektów infrastrukturalnych lub udziałów w ważnych strategicznie obiektach na Ukrainie. Rozważana jest też możliwość sprzedania Turcji połowy akcji zakładu produkującego silniki lotnicze do śmigłowców i samolotów Motor Sicz. Dla osiągnięcia tych korzyści Turcja udziela Ukrainie pomocy wojskowej, ryzykując przy tym narażenie się na niezadowolenie Rosji. Ukraina natomiast dzięki współpracy z Turcją

rozwiązuje swoje palące problemy: otrzymuje wsparcie polityczne, pomoc militarną, inwestycje, a także rynek zbytu na swoje towary.

Sporo korzyści Turcja czerpie ze współpracy z Rosją, dzięki temu wzrasta np. jej znaczenie geostrategiczne. Dostawy sprzętu wojskowego z Rosji zapewniają Turcji większe możliwości w zakresie dokonywania wyborów politycznych, a także zmniejszają jej zależność od NATO. W przyszłości, pod warunkiem wejścia do Szanghajskiej Organizacji Współpracy i przystąpienia do innych organizacji gospodarczych z udziałem Chin i Rosji, Turcja może rozszerzyć na wschód rynek zbytu na swoje towary. Preferencje ze strony Rosji i otwierające się długoterminowe perspektywy współpracy powstrzymują Erdoğana przed bardziej aktywnym wspieraniem Ukrainy. Choć dla Turcji wzmocnienie Rosji nie jest pożądane, to jednak nie należy oczekiwać, że będzie ona podejmować intensywne działania w kierunku antyrosyjskim bez gwarancji uzyskania poważnych korzyści ze strony Zachodu. Dowodem na to jest oświadczenie ministra spraw zagranicznych Turcji Mevlüta Çavuşoğlu z 15 kwietnia 2021 r., że jego państwo nie opowiada się po żadnej ze stron konfliktu między Rosją a Ukrainą.

O wznowieniu zainteresowania Unii Europejskiej Turcją świadczy zarówno marcowy, jak i zbliżający się czerwcowy szczyt Rady Europejskiej. Na spotkaniach tych dominuje pozytywne nastawienie do Turcji, szczególnie w odniesieniu do modernizacji unii celnej i uproszczenia reżimu wizowego dla obywateli Turcji. Nadszedł kolejny etap rozgrywki „kartą turecką”. W rezultacie, mimo takich niekonsekwentnych działań, wsparcie dyplomatyczne Turcji dla Ukrainy będzie kontynuowane – teraz zapewne we współpracy z Polską i przy udziale Unii Europejskiej.